

Goniąc za cieniem – Ewelina Flinta

Jak się tu dostałam
I co przywiodło mnie?
Czy ludzka ma natura?
Czy szybki życia bieg?
Oopłakać mi się chce

Na pewno mamy powód,
Powód aby trwać,
Powód by się poddać
I by opierać się
Ooojuż gubię się

Matko Ziemi, Ojczy w niebie
Czy słyszycie mój krzyk?
To ja, ja gonię swój cień i kręcę w kółko,
Głową uderzam o mur,
Nieuchronnie spadam w dół
Czy złapiecie mnie?

Gdzie znaleźć mam odpowiedź?
W modlitwie szukam jej
Czy jest ktoś kto mnie słyszy
Kto o mnie troszczy się?
Ooobłagam o znak

Matko Ziemi, Ojczy w niebie
Czy słyszycie mój krzyk?
To ja, ja gonię swój cień i kręcę w kółko,
Głową uderzam o mur,
Nieuchronnie spadam w dół
Gonię za cieniem
Czy złapiecie mnie?
Chyba spadam w dół
Gonię za cieniem
Czy złapiecie mnie?

Próbuję czuć się dobrze
I każdą chwilą żyć,
By stąpać móc po wodzie
Zbyt cenny jest nasz czas
Pamiętam to co było,
Lecz nie chcę wracać, by
Gonić cienie, gonić cienie
Matko Ziemi, Ojczy w niebie

Czy słyszycie mój krzyk?
To ja, ja gonię swój cień i kręcę w kółko,
Głową uderzam o mur,
Nieuchronnie spadam w dół
Gonię za cieniem
Czy złapiecie mnie?
Chyba spadam w dół
Gonie za cieniem
Czy złapiecie mnie?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych